Brzechwa

DZIECIOM

DZIEŁA WSZYSTKIE

WIERSZE

W serii „Brzechwa dzieciom. Dzieła wszystkie”:

Bajki (maj 2016)
Wiersze (październik 2016)
Pan Kleks (maj 2017)
Teatrzyki (październik 2017)

Brzechwa DZIECIOM

DZIEŁA WSZYSTKIE

WIERSZE

Ilustrował
Artur Gulewicz

Nasza Księgarnia

© Copyright by Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”, Warszawa 2016
Text © Copyright by Spadkobiercy Jana Brzechwy, 2016

Wstęp: *Grzegorz Leszczyński*

Projekt okładki: *Marta Weronika Żurawska-Zaręba*

Wydawnictwo dziękuje Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie za udostępnienie następujących rękopisów Jana Brzechwy wykorzystanych w tej publikacji:
Ola Nie, *Piosenka przedszkolaków*, *Sam*, *Sny*, *Suseł*, *Tymotka*, (*Uśmiechnięty i wesoły…*), *Wyprawa po skarby*, (*Z zepsutego syfonu sączyła się woda…*).

Na straganie

Na straganie w dzień targowy
Takie słyszy się rozmowy:

– Może pan się o mnie oprze,
Pan tak więdnie, panie Koprze.

– Cóż się dziwić, mój Szczypiorku,
Leżę tutaj już od wtorku!

Rzecze na to Kalarepka:
– Spójrz na Rzepę – ta jest krzepka!

Groch po brzuszku Rzepę klepie:
– Jak tam, Rzepo? Coraz lepiej?

– Dzięki, dzięki, panie Grochu,
Jakoś żyje się po trochu.

Lecz Pietruszka – z tą jest gorzej:
Blada, chuda, spać nie może.

– A to feler –
Westchnął Seler.

Burak stroni od Cebuli,
A Cebula doń się czuli:

– Mój Buraku, mój czerwony,
Czybyś nie chciał takiej żony?

Burak tylko nos zatyka:
– Niech no pani prędzej zmyka,

Ja chcę żonę mieć buraczą,
Bo przy pani wszyscy płaczą.

– A to feler –
Westchnął Seler.

Naraz słychać głos Fasoli:
– Gdzie się pani tu gramoli?!

– Nie bądź dla mnie taka wielka –
Odpowiada jej Brukselka.

– Widzieliście, jaka krewka! –
Zaperzyła się Marchewka.

– Niech rozsądzi nas Kapusta!
– Co, Kapusta?! Głowa pusta?!

A Kapusta rzecze smutnie:
– Moi drodzy, po co kłótnie,

Po co wasze swary głupie,
Wnet i tak zginiemy w zupie!

– A to feler –
Westchnął Seler.

Chrząszcz

W Szczebrzeszynie chrząszcz brzmi w trzcinie
I Szczebrzeszyn z tego słynie.

Wół go pyta: – Panie chrząszczu,
Po co pan tak brzęczy w gąszczu?

– Jak to – po co? To jest praca,
Każda praca się opłaca.

– A cóż za to pan dostaje?
– Też pytanie! Wszystkie gaje,

Wszystkie trzciny po wsze czasy,
Łąki, pola oraz lasy,

Nawet rzeczki, nawet zdroje,
Wszystko to jest właśnie moje!

Wół pomyślał: „Znakomicie,
Też rozpocznę takie życie”.

Wrócił do dom i wesoło
Zaczął brzęczeć pod stodołą

Po wolemu, tęgim basem.
A tu Maciek szedł tymczasem.

Jak nie wrzaśnie: – Cóż to znaczy?
Czemu to się wół próżniaczy?!

– Jak to? Czyż ja nic nie robię?
Przecież właśnie brzęczę sobie!

– Ja ci tu pobrzęczę, wole,
Dosyć tego! Jazda w pole!

I dał taką mu robotę,
Że się wół oblewał potem.

Po robocie pobiegł w gąszcze.
– Już ja to na chrząszczu pomszczę!

Lecz nie zastał chrząszcza w trzcinie,
Bo chrząszcz właśnie brzęczał w Pszczynie.

Papuga

– Papużko, papużko,
Powiedz mi coś na uszko.
– Nic nie powiem, boś ty plotkarz,
Powtórzysz każdemu, kogo spotkasz.

Pantera

Pantera jest cała w cętki,
A przy tym ma bieg taki prędki,
Że chociaż tego nie lubi,
Biegnąc – własne cętki gubi.

Słoń

Ten słoń nazywa się Bombi.
Ma trąbę, lecz na niej nie trąbi.
Dlaczego? Nie bądź ciekawy,
To jego prywatne sprawy.

Kangur

– Jakie pan ma stopy duże,
Panie kangurze.
– Wiadomo, dlatego kangury
W skarpetkach robią dziury.

Żyrafa

Żyrafa tym głównie żyje,
Że w górę wyciąga szyję.
A ja zazdroszczę żyrafie,
Ja nie potrafię.

Wielbłąd

Wielbłąd dźwiga swe dwa garby
Niczym dwa największe skarby
I jest w bardzo złym humorze,
Że trzeciego mieć nie może…

– Teraz – rzekła – czas za morze!
Ale wybrać się nie może.

Posiedziała w Częstochowie,
W Jędrzejowie i w Miechowie,
Odwiedziła Mysłowice,
Cieszyn, Trzyniec, Wadowice,
Potem jeszcze z lotu ptaka
Obejrzała miasto Kraka:
Wawel, Kopiec, Sukiennice,
Piękne place i ulice.

– Jeszcze wpadnę do Rogowa,
Wtedy będę już gotowa.

Przesiedziała tam do września,
Bo ją prosił o to chrześniak.
Odwiedziła w Gdańsku stryja,
A tu trzeci rok już mija.

Znów wybiera się za morze,
Ale wybrać się nie może.

– Trzeba lecieć do Warszawy,
Pozałatwiać wszystkie sprawy
Paszport, wizy i dewizy,
Kupić kufry i walizy.

Poleciała, lecz pod Grójcem
Znów się żal zrobiło sójce.

– Nic nie stracę, gdy w Warszawie
Dłużej dzień czy dwa zabawię.

Zabawiła tydzień cały,
Miesiąc, kwartał, trzy kwartały.
Gdy już rok przebyła w mieście,
Pomyślała sobie wreszcie:

„Kto chce zwiedzać obce kraje,
Niechaj zwiedza. Ja – zostaję”.

Wydawnictwo NASZA KSIĘGARNIA Sp. z o.o.
02-868 Warszawa, ul. Sarabandy 24c
tel. 22 643 93 89, 22 331 91 49,
faks 22 643 70 28
e-mail: naszaksiegarnia@nk.com.pl

Dział Handlowy:
tel. 22 331 91 55, tel./faks 22 643 64 42
Sprzedaż wysyłkowa: tel. 22 641 56 32
e-mail: sklep.wysylkowy@nk.com.pl www.nk.com.pl

Książka została wydrukowana na papierze
Lux Cream 90 g/m² wol. 1,8.

Redaktor prowadzący *Katarzyna Lajborek*
Opieka redakcyjna *Joanna Kończak*
Korekta *Katarzyna Nowak, Roma Sachnowska*
Redaktor techniczny, opracowanie DTP *Agnieszka Czubaszek-Matulka*

ISBN 978-83-10-12961-1

PRINTED IN POLAND

Wydawnictwo „Nasza Księgarnia", Warszawa 2016 r.
Druk: Zakład Graficzny COLONEL, Kraków